

Czechy - Jan Hus

Autor: GPCH



„O wielce miłosierny Chryste - napisał Jan Hus, gdy oczekiwał na swoją egzekucję - obdarz nas mężnym duchem, abyśmy byli gotowi. A jeśli ciało jest słabe, niech Twoja łaska pójdzie przed nim, bo bez Ciebie nic uczynić nie możemy. Szczególnie zaś nie jesteśmy w stanie stawić czoła okrutnej śmierci.

Obdarz nas niezachwianą odwagą i czystą wiarą, niezłomną nadzieją i doskonałą miłością, abyśmy mogli oddać swoje życie Tobie we wszelkiej cierpliwości i z wielką radością. Amen”.

Hus nawoływał do reform w piętnastowiecznym Kościele. Piętnował praktykę sprzedawania odpustów i wzywał do powrotu do nauki Pisma Świętego. Cesarz zagwarantował mu bezpieczeństwo, aby mógł przedstawić argumenty na swoją obronę. Został jednak aresztowany i siedział teraz w lochu w oczekiwaniu na śmierć. Trwał w modlitwie.

6 lipca 1415 zdarto z niego szaty i przywiązano do do stosu. Gdy zapalono ogień wokół niego, modlił się: - Panie Jezu Chryste, ze względu na Ewangelię i zwiastowanie Słowa znoszę cierpliwie i pokornie tę potworną, haniebną i okrutną śmierć.

Kiedy płomienie wzniosły się do góry, ostatkiem tchu zawołał: - Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną.

Działalność Husa odegrała kluczową rolę w ukróceniu praktyki sprzedaży odpustów i w dużym stopniu przyczyniła się do powrotu chrześcijan do nauki biblijnej.

Bardzo skuteczna jest wytrwała modlitwa sprawiedliwego. (List Jakuba 5,16)

Modlitwa. Niejednokrotnie najmniej uwagi poświęcamy temu, co najbardziej pomaga. Modlitwa stanowi naszą podstawową obronę przed atakami duchowymi, a jednak często uciekamy się do niej dopiero w ostateczności. Prześladowani za swoją wiarę uczą nas o naczelnym miejscu modlitwy w życiu wierzących. Ich ostatnie słowa nie są wojownicze. W obliczu śmierci nie stawiają oporu. W swym ostatnim tchnieniu wypowiadają słowa modlitwy, wprawiając w zakłopotanie oskarżycieli i dając dowód swojej niezłomnej wiary. Historia dowodzi, że modlitwy, wypowiedziane w chwili śmierci przez prześladowanych chrześcijan wywierają większy wpływ na innych, niż gdyby wierzący ci pozostali przy życiu. Czy uciekniesz się do modlitwy, gdy znajdziesz się w trudnym położeniu i „płomienie” zaczną cię zewsząd ogarniać? Czy inni zobaczą, że twoją pierwszą i jedyną formą obrony jest rozmowa z niebiańskim Ojcem?

Świadectwo pochodzi z książki pt. " Bezgraniczne oddanie Chrystusowi " wydanej przez wydawnictwo "I Am".